

# ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIEMU SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOT - KAŻDEGO TYGODNIA.

<p><b>WARUNKI PRZEDPŁATY:</b></p> <p><b>W Płocku i w Łomży:</b> Rocznie rs. 5, półroczn. rs. 2 k. 50, kwartalnie rs. 1 k. 25. Za odosłanie do domu miesięcznie k. 5.</p> <p><b>Z przesyłką pocztową:</b> Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.</p> <p><b>Zagranicą:</b> Rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.</p>	<p><b>Numer pojedynczy k. 5.</b></p> <p>Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.</p> <p>Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterze po miastach i miasteczkach.</p>	<p><b>Adres wydawnictwa:</b></p> <p><b>w Płocku Rynek Kanoniczny.</b></p> <p><b>W oddziale Łomżyńskim:</b></p> <p><b>· Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</b></p>	<p>Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.</p> <p>Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się.</p>	<p>OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petytowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.</p> <p>REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.</p> <p>NEKROLOGIA wiersz kop. 15.</p> <p>W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).</p>
---	---	--	--	---

## BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od dnia 22 do 28 stycznia 1900 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Kierunek wiatru			Stopień zachm.			Higrometr średnia %	Opady m. m.	U w a g i
	7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.			
22 P.	-1,0	1,0	-1,3	-0,4	S <sub>0</sub>	S <sub>0</sub>	S <sub>0</sub>	10	10	10	82	1,5	śnieg k. razy, mgła
23 W.	0,4	0,5	2,0	1,0	S <sub>1</sub>	W <sub>1</sub>	W <sub>2</sub>	10	10	5	95	7,0	śn. i desz. dobie z prz.
24 Śr.	1,7	1,8	1,4	1,6	W <sub>2</sub>	W <sub>2</sub>	O	2	9	3	72	—	odwilż
25 Cz.	0,0	1,8	1,1	1,0	S <sub>1</sub>	S <sub>0</sub>	S <sub>0</sub>	10	10	10	100	2,3	mgła c. dz., desz. k. r.
26 P.	1,0	1,2	0,9	1,0	O	W <sub>1</sub>	W <sub>1</sub>	10	10	10	97	0,6	mgła, d. szcz i śnieg
27 S.	0,0	0,7	-0,1	0,2	O	SW <sub>1</sub>	O	10	10	10	99	0,4	mgła, deszcz i śnieg
28 N.	0,2	1,0	1,0	0,7	O	E <sub>1</sub>	O	10	10	10	99	1,0	śnieg kilka razy
Średnia 0,7				Średnia 75				Suma opadu 12,8					

Objaśnienie znaków. S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez litery—zupelna cisza.

### Do sprzedania

Ogier skarogniady lat 12, zdatny do rozplodu. w Płocku u Jasińskiego.

### Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R.-Katoickiego.	Imiona słowiańskie
Sobota 3 lutego	Blazeja	Blazeja
Niedziela 4	Angarego i And.	Witosława
Poniedz. 5	Agaty	Dobrochny
Wtorek 6	Doroty	Bohdana
Środa 7	Romualda, Rysz.	Szulisława bl.
Czwartek 7	Jana z Matty	Guiewomira
Piątek 9	Apolonji, Cyrylla	Goryslawa

Wschód słońca o godz. 7 m. 40.  
Zachód słońca o godz. 4 m. 48.

Zmiana księżycy. Pierwsza kwadra d. 6 lutego o godz. 5 m. 47 pp.

Wysok. wody na Wiśle d. 30 stycz. 8 stóp 7 cali pod Płockiem. d. 31 .. 9 .. 4 r. d. 1 lutego 9 .. 9 ..

Temperat. w Płocku: C<sup>o</sup>d. 30 stycz. 6,0 1,6 1,6 d. 31 .. 1,1 4,8 -0,4 d. 1 lutego -0,4 -0,2 -1,2

Deszczu spadło: dnia 31 stycznia 2,3 m. m. " 1 lutego 0,5 "

**Jarmarki:** W gub. płockiej: 7 lutego w Przasnyszu, w Sierpcu, w Bobrownikach, w Sochocinie, 13 lutego w Wyszkowie, 19 w Chorzeliach, 26 w Skępem w Żurominie, 27 w Rypinie.

W gub. łomżyńskiej: 5 lutego w Łomży, w Ostrowiu, w Ciechanowcu, 6 w Rajgrodzie, w Tykocinie, 20 w Zambrowie, w Czerwinie, 21 w Ostrołęce, 26 w Nowogrodzie, 27 w Czyżewie, w Szczuczynie 28 w Makowie.

**Teatr.** Trupa artystów dram. pod dyrekcją T. Smotryckiego.

Sobota 3 lut. „Burza” sztuka w 5 aktach, przez Igo, Grabowskiego.  
Niedziela 4 lut. „Garbusek z Podwala” obraz z życia warszawskiego w 5 aktach.  
Wtorek 6 lut. „Zemsta za mur graniczny” komedia w 4 aktach Fredry.

### Zmiany w służbie i mianowania.

Urządnicę poczt. telgr. kantoru słonimskiego Gejzler mianowany został urzędnikiem kantoru poczt. telgr. w Łomży.

Przeniesieni: urzędnicy kantorów poczt. telgr. łomżyńskiego — *Gloria* i kobieta *Florowa*, oraz słonimskiego — kobieta *Gejzler*; pierwsi dwoje — do gub. siedleckiej, ostatnia — do kantoru łomżyńskiego.

Zwolnieni od pełn. ob. zgodnie z prośbą: kandydat na ławnika sądu gminnego w Ostrołęce *Antoni Rajmund Zochowski* oraz kandydat na ławnika sądu gminnego w II okr. pow. mazowieckiego *Andrzej Duchnowski*.

Zatwierdzeni członkami dozoru kościelnego w parafii Tykocin; mieszkanie wsi Radule — *Pawel Hermanowski*, miasta Tykocina *Franciszek Kulikowski* — oraz przydującym — właściciel maj: *Stelmachowa — Aleksander Rotworowski*.

Mianowani sędziami gminnymi w gub. łomżyńskiej: *Antoni Anczykowski* — w III okręgu pow. kolneńskiego; *Władysław Skarżyński* w II okręgu i *Władysław Koperczyński* w IV okręgu pow. szczuczyńskiego; *Władysław Wysocki* w III okręgu pow. mazowieckiego.

Zatwierdzeni sędziami gminnymi z wyborów: *Leon Grzebski* w II okręgu pow. pułtuskiego. *Pawel Rzeckowski* w II okręgu i *Ksawery Czerski* w V okręgu pow. łomżyńskiego; *Józef Dąbrowski* w II okręgu pow. ostrowskiego; *Stanisław Budny* w III okręgu pow. ostrowskiego.

Zmarł sędzia gminy I okręgu pow. pułtuskiego *Aleksander Wróblewski*.

### Notatki do mapy archeologicznej gub. Płockiej.

16) *Ciąg dalszy.*

**Dobrzyń nad Wisłą.** Pomimo że była już wzmianka w „Echach” o Dobrzyńcu, pozwo-

lę sobie cośkolwiek jeszcze nadmienić, tak z archeologii, jako też i monografii tegoż.

Tak zwana „Góra Zamkowa” na której grzbiecie, niegdyś znajdował się obronny zamek, prawdopodobnie z drzewa stawiany, jak mogłem się przekonać, pierwszy raz zwiedzając ową górę, gdzie odgrzebałem od strony wschodniej, belki mocno opalone, a pod innymi dużo ziarna różnego zboża zupełnie spalonego. A nadto: znalazłem nieco krzemienia łupanego, a nawet jedną strzałkę sercowatą trochę uszkodzoną, czerpki z różnych naczyń, niektóre bardzo pierwotne, o czym można się przekonać u mnie. Góra ta więc bezspornie w czasach przedhistorycznych była grodziskiem, i to rzec można jednym z największych w ziemi Dobrzyńskiej.

Nie jest ona bynajmniej wcale sypaną, jak o tem świadczą jej obrywy od strony Wisły, lecz od przyrody, tak utworzoną, a z czego nie omieszkał skorzystać, w bardzo odległych czasach mieszkawcy ziemii tu-tejszej, ażeby ją wzmocnić, przez obrobienie boków, dosypanie samego szczytu, a zrazem urządzenie na nim zagłębienia.

Tak więc górę zamkową w Dobrzyńcu, należy uważać za starożytne grodzisko, z czego skorzystali późniejsi władcy i wybudowali na nim zamek.

Zwiedzając po raz drugi ową „górę”, znalazłem, również wlocznie żelazną bardzo pierwotnego kształtu — a przedtem jak mi opowiadał p. M. Malinowski dzisiejszy Red. Zorzy, znaleziony był miecz prosty, obosieczny, dosyć długi, z głowicą bardzo starożytną — a który dostał się naczelnikowi powiatu.

Dobrzyń n. Wisłą, miasto jedno z najdawniejszych w kraju. Jeszcze Bolesław Śmia-

## OFIARY,

Przekład z francuskiego Z. P.

Machut ściągnął brwi. Nie może ztąd osądzić siły artylerji nieprzyjacielskiej. Musi przejechać lasek, aż do źródła rzeki. Jakiś oficer chce go zatrzymać. Może to jakiś włóczęga austriacki... Królewskim ruchem Machut nakazuje mu milczenie. Jadą dalej, zagłębiają się w las. Le Hardy odwraca się, by zmierzyć przestrzeń dzielącą ich od obozu.

Chwila przyszła. Las dokoła. Nic go nie obroni. Le Hardy czuje na sobie wzrok przyjaciela. Pewno czeka. Trzeba działać. Precz z wahaniem! Ukochane głowy nie pomszczone jeszcze; krew przelana woła na nich, a ten człowiek, jadący przed nimi, to morderca. Pręcej! Machut się zatrzymał. Le Hardy daje znak. Wyciągają pistolety... jeszcze sekunda... Nagle... Machut się odwraca. Ręce podniesione opadają. Nic nie widział. Oni walki nie chcą, oni chcą tylko karę wymierzyć. Machut spojrzal na nich obojętnie.

— Schowajcie broń. Nieszczęśliwy wypadek byłby dzisiaj strasznym ciosem dla Francji. Obecnie w mojem ręku los ojczyzny.

Powiedział to, odwrócił się i jedzie dalej. Za nim Le Hardy i Valette.

I nagle jakby coś ciężkiego, nieznanego, głębokiego i nieokreślonego padło im na serca. Słowa tego człowieka obudziły w nich jakieś uroczyste widzenia. I widzą przed sobą Francję nieszczęśliwą, widzą w procesji całe bataljony poległe dla niej, widzą setki pokrwawio-

nych trupów, widzą stopy głów na placach publicznych... tu poświęcenie wdów, tam lzy matek i skarga małych sierot... poświęcenie całego narodu dla jednej, wielkiej i świętej idei. A jednak mimo tylu lez i poświęceń, Francja stoi nad brzegiem przepaści, a wolność podeptana... I oto powstaje człowiek i wnet niebezpieczeństwo zostaje zażegnane, nieprzyjacieli w rozszpce, agonja zastąpiona radością, Francja oswobodzona, a gdzieś w dalekiej przyszłości widzą ojczyznę szczęśliwą, dającą światu całemu sztandar wolności i szczęścia... A teraz znowu inne widzenie: Francja rozszarpana leży bez czucia powalona śmiercią tego jednego człowieka, który umiał dać jej chwałę... i widzą bezowocnymi wszystkie trudy, całą krew przelaną, wszystkie bóle, żaloby i lzy matek, córek i małżonek. Widzą to wszystko i widzą jeszcze dwie głowy ukochane, które patrzą na nich...

Spojrzeli na siebie i schowali pistolety. Ale nagle wielka boleść ich porwa. Czy to nie słabość? I znowu męki wahania zaciemniają ich serca.

Machut zwraca do obozu. Cóż robić teraz? Valette z niepokojem sładzi przyjaciela. Serca im biją coraz mocniej. Le Hardy przyciska rękę do piersi... pod palcami czuje coś twardego, to portret matki. Wszystkie krew uderzyła mu do twarzy, ręka wyciągnęła palasz... śmierć! śmierć! on musi umrzeć!

Co się stało? Ogień, wystrzał i koń Machuta pada nieżywy, przyciskając swego pana. Oficer austriacki z paru żołnierzami rzuca się naprzód. Machut bronić się nie może; leży pod koniem, a nad nim powiewa trójbarwny sztandar Francji. Wtedy jakieś wielkie uczucie budzi się nagle w sercach młodych ludzi; rzucają się naprzód bronić życia namiestnika ludu. Wystrzały. Krzyki.

— Nie dajcie się obywateli—woła Machut. Oficer usłyszawszy ten głos pełen życia, cofnął się, a za nim jego żołnierze. Zimny i niewzruszony Machut powstał.

Kula przeszła ramię Valetta, a palasz przeciął policzek Le Hardy'emu. Milczą. Machut patrzy na nich i mówi bardzo spokojnie:

— Wczoraszem o dziesiątej w moim namiocie. Wracając do obozu. Jeden z oficerów przybiega podając papier.

— Obywatelu, dla ciebie jakaś ważna wiadomość z obozu nieprzyjacielskiego.

Machut rozrywa kopertę. Czyta i błędnie. Dwa razy pociera ręką czoło, na którym perlą się krople zimnego potu.

Zapytuje głosem złamanym:

— Czy schwytni więźniowie już rozstrzelani?

— Nie obywatelu. Książd się spóźnił, ale za godzinę...

Z piersi Machuta wychodzi westchnienie.

— Zaczekajcie jeszcze. Dzisiaj wieczorem przyjdzie po rozkazy.

Oficer się cofa, zdziwiony niepokojem Machuta. Ten ostatni zamknął się w namiocie. Po obozie mówią, że nieprzyjacieli schwytał dzieci i żonę namiestnika.

— Nic im nie będzie. Zobaczy się z nimi jutro, po zwycięstwie.

\* \* \*

Godzina dziesiąta. W namiocie swoim Machut spaceruje wzdłuż i wszerz. Szeroko bruzda cierpienia przecina mu czoło, a twarz przeraża śmiertelną bladością. Jakies straszne myśli go męczą. Chwilami oczy jego zatrzymują się z przerażeniem na brudnym świstku, otrzymanym niedawno.

— Obywatelu...

Machut drgnął, i jakimś nie swoim głosem zapytał:

— Czego?

— Obywatelu Valette i Le Hardy czekają na twoje rozkazy.

(C. d. n.)









Bronisława Natansona. Skład główny w księgarni J. Fiszera.

Opis życia św. Franciszka z szerokim uwzględnieniem życia obyczajowego, wyobrażeń i poglądów ludzi wieków średnich.

Wiek średni, o którym nieraz słyszeć się daje, że był to czas ogólnej ciemnoty i upadku obyczajów, „wieki niewybadane, nieodczone, spotwarzane i wyśmiane“ obecnie odzyskują należne sobie prawo, dzięki badaniom bliższym historyków. Oto jak autor określa te czasy w krótkich wyrazach. „Ludzie potężni, rozległe idee, wyobrażenia niespokojna, porywy tytaniczne, żelazny hart, namietności żywiołowe, czynny gienjalne w głowach olbrzymów, szaleńców lub dzieci wyległe; świat wielki jak ocean, śród którego odbywają się niedopatrzone tragedie. Straszne zapasy potęg fizycznych i duchowych: cesar-

stwo i papieństwo; wewnętrzne wrzenie uciskanego ludu i brutalność wynoszącej się na jej barkach tyranji; fale rycerstwa pędzące w imię Chrystusa na dalekie, bajeczne boje; zamki rozbójniczych hrabiów i opactwa zamienione w twierdze; karawany kucyków; dwory książęce pełne śpiewaków i dam; roje szkolarzy i kleryków po bibliotekach i celach klasztornych; na ulicach półnagie tropy bieżących; a w ogóle człowiek ciemny, człowiek nędzny, niewolnik barona, opata lub gminy w ustawicznym lęku szatana i piekła. Coraz więcej te wieki zaczynają wielu wabić i pociągać. Nęca nas porywy, techniczne pierwowzrosty, namietne uniesienia, popędliwość uczuć. „Człowiek nowożytny, uprzykrzywszy sobie tryumfalną chęć wiedzy, moralności utylitarnej i sztuki naturalistycznej z wezbranem sercem rzuca się we mgły śred-

niowieczne i konwulsyjnie wyciąga ramiona do gwiazd, z którymi Dante się spoufalil.“

Na szerokim tem życiu wieków średnich z uwzględnieniem dokumentów historycznych, autor maluje tę wielką postać św. Franciszka, jednego z lepszych przedstawicieli pojęć i poglądów ludzi owczesnego świata. Założyciel zakonu Franciszkanów, autor „Pieśni stworzeń“ św. Franciszek z Assyżu przedstawiony został przez autora niezwykle jasno i wypukle, a przytem wielce zajmująco, po wględom opisowym.

Autor umiłował wieki średnie, ukochał postacie owczesnego świata, rozkochał się w trubadurach i ich pieśniach (wykłada poezję wieków średnich w uniwersytecie włoskim), opowiada o tych czasach tak, jakby świadek naoczny, który wówczas żył i czuł. W opowiadaniu autora widzimy te czasy bardzo

wyraziście, w szerokiej perspektywie. Życiorys św. Franciszka z Assyżu czyta się niezwykle zajmująco, przyjemnie.

## Towarzystwo Łowickie

Przetworów chemicznych i nawozów sztucznych.

ZARZĄD: Warszawa, Włodzimierska 23.

AGENCYJY:

W-ni B-cia Wolibner, Barczak i S-ka w Płocku.

W-ny B. Wiśniewski w Ciechanowie.

J. Makomski w Mławie.

Markiewicz w Wyszogrodzie.

Józef Rychter w Ostrołęce.

Poleca: *Superfosfaty, Żużle fosforowe łowickie, Gips fosforowy łowicki* i inne nawozy sztuczne. Na żądanie cenniki.

# OGŁOSZENIA.

## „ROMANA”

Magazyn Kapeluszy Damskich

Modele paryzkie i fasony krajowe.

DOBÓR KWIATÓW SZTUCZNYCH.

Ul. Grodzka № 47, dom p. Adlera (dawniej Zaluskiego).

**CUKIERNIA** Sieńskiego. **PACZKI**

zawsze świeże. Przyjmuje zlecenia na karnawał. Wielka staranność w robocie. PŁOCK.

**Bicze eleganckie** od 1,60 kop. do rb.

9 za sztukę otrzymał magazyn A. WAGNERA w Płocku.

### 14-letni chłopiec

poszukuje pracy za skromne wynagrodzenie. Pisze dobrze po polsku i po rusku. Wiadomość w redakcji „Ech“.

### Zgubiony został zegarek srebrny

z literami S. N. Łaskawy znalazca zechce odnieść ten zegarek do redakcji za wynagrodzeniem.

### Bona freblówka, niemka

poszukuje miejsca na wsi lub w mieście. Wiadomość w redakcji „Ech“.

### Bardzo ważne!!

Dla dogodności amatorów perfum najlepszych zagranicznych

GŁÓWNY SKŁAD

St. Petersburgsk. Techno-Chemicznego Laboratorium

I TOWARZYSTWA HIGIENA

w Warszawie, Nowy-Świat № 37

sprzedaje zagraniczne perfumy ekstrakt również i na luty. Poleca ogólnie lubiane perfumy na luty: Sapho, Calcabrina, Najada, Verra Violetta i Konwalje.

Ceny na wszystkie perfumeryjne wyroby od 10 do 15% taniej niż wszędzie.

Zwracać uwagę na № 37 Nowy Świat.

W dom. Luberadza

powiat, st. pocztowa, telegraficzna i kolejowa Ciechanów od 1-go Lutego r. b. stanowiąc będą dwa ogiery czystej krwi arabskiej, sprowadzone z Bialo-Cerkwi.

HAMAT, kasztan 3 werszki, dawniej stądny u hr. Ksawerego Branickiego, po rb. 15 (trzy skoki).

INKAS, biały, 3½ werszka, po rb. 20 (trzy skok).

Jeden z powyższych reproduktorów może być sprzedany.

Tamże zaraz lub od 1-go kwietnia potrzebny **PISARZ GUMIENNY**, umiejący prowadzić rejestra gospodarcze i **TORFIARZ** do eksploatacji 1500 klafter rocznie. Wymagane dobre świadectwa.

**W Ciechanowie** (st. dr. ż. Nadw.)

jest do sprzedania

dom murowany 2-u piętrowy,

przynoszący czystego dochodu 1000 rb.

Wiadomość: w Ciechanowie u właściciela Józefa Ostrowskiego, lub w Płocku u Walentego Ostrowskiego, ul. Więzienna, dom W-go Siedliskiego.

Zarząd Ciechanowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

zawiadamia, iż dnia 10 Lutego (n. s.) r. b. odbędzie się nadzwyczajne Zebranie Ogólne Członków T-wa, na którym przedstawiony będzie do zatwierdzenia etat wydatków na rok 1900, oraz decyzja w kwestji urzędzenia skarbcza.

W razie nie przybycia na zebranie przepisanej liczby Członków (§ 35 ust.), odbędzie się powtórne zebranie nadzwyczajne w dniu 24-ym Lutego (n. s.) r. b., na którym bez względu na ilość przybyłych członków, zapadną obowiązujące decyzje w powyższych kwestiach.

Zebranie odbędzie się w Ciechanowie, w lokalu T-wa, o godzinie 5-ej po południu.

## GENIUS

Ogier gniady pełnej krwi, wzrostu 160 ctm (2 arsz. 4 werszki), urodzony w Kisber (Węgry) po ogierze Pásztor, (Cambuscan po Newminster i Lady Patronnes po Bucaner) od kl. Romp (Beaulerc po Rossicrucian i Bobbin Around po Newminster, (O. G. B. vol. VI, pag. 340),

stanowiąc będzie od d. 15-go stycznia 1900 w dobrach **SUSK**

3 wiorsty od stacji kolei nadnarwiańskiej OSTROŁĘKA (gub. łomżyńska).

Oplata od klaczy 20 rb. (trzy pokrycia) i na stajnie 2 rb. Na żądanie, utrzymanie klaczy dziennie 40 kop., bez człowieka.

Uprasza się o skomunikowanie się z Zarządem Dóbr najmniej 2 tygodnie przed przysłaniem klaczy.

### Do sprzedania

**krowa i buhaj**

czystej krwi Zimmenthaler

w Kowalewie przez Bielsk.

## OGRODNIK

kawaler, znający się na prowadzeniu szkółki i szczepieniu drzew, potrzebny jest zaraz. Wynagrodzenie według umowy. Oferty składać w redakcji pod signum „Ogrodnik“.

**PARA KLACZY GNIADYCH**

rosłych i młodych jest do sprzedania

przez Sierpc — w Sudragach.

4000 rb. do wypożyczenia

na 1-szy numer hypoteki domu. Oferty z zadeklarowanym procentem nadsyłać Warszawa-Praga ulica Brzeska, № 11 — 6.

## Br. Wolibner, Barczak i S-ka

W PŁOCKU

Polecają: Koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, przelot i tymoteusz w bardzo pięknym ziarnie i o wypróbowanej sile kiełkowania.

Kupujemy również każdą partję koniczyn i upraszamy o opróbowane oferty.



NOWO-OTWORZONY  
Zakład Artystyczno-Kościelny  
Filia Poznańska

pod firmą

**J. SZPETKOWSKI i S-ka**

w WARSZAWIE, Aleje Jeruzolimskie № 41.

Poleca się do: budowy ołtarzy i ambon, renowacji kościołów posiada na składzie z własnej fabryki Stacje Męki Pańskiej w wykutorzeżbie z masy mozaikowej artystycznie wykonane w rozmaitych stylach i wielkościach, z tejsze masy figury Świętych Pańskich oraz chrzcielnic. Wielki wybór: ornatów, kap, baldachimów, chorągwi, lichtarzy, kandelabrow, żyrandoli, krzyży ołtarzowych i procesjonalnych, dzwonki harmonijne i t.p. 26-10

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa

Fabryki Superfosfatów i Przetworów Chemicznych

„STRZEMIESZYCE”

Warszawa, Warecka 10

podaje do wiadomości, że powierzył wyłączną sprzedaż Superfosfatów swoich na gubernje Królestwa Polskiego i Cesarstwo

Warsz. Tow. Akc. Handl. Tow. Apt. dawniej  
ZJEDNOCZENI APTEKARZE i

**LUDWIK SPIESS i SYN**

uprasza o łaskawe zwracanie się z zamówieniami wprost do powyższej firmy.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.